Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 300 Kraków, niedziela 19 grudnia 1920 Rocznik XXIX.

60 M miesiecznie z odsyłką

Zagranicą miesięcznie 80.— Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 3 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 6 Mk, w nadesłanem 15 Mk. Głosy publiczne po 20 Mk za wiersz.

Miska soczewicy

Nieodżałowanej pamięci Bolesław Jędrzejowski, jeden z najbardziej zasłużonych około rozwoju PPS towarzyszów, odznaczał się zarówno bystrością zmysłu spostrzegawczego, jakoteż niezwykłą odwagą w wysnuwaniu i wypowiadaniu swoich wniosków. Długie lata spędził jako emigrant polityczny w Anglii. Po powrocie do ojczyzny, gdy kilka lat pomieszkał w Krakowie i w Warszawie i przyjrzał się dokładnie społeczeństwu w Galicyi i w Królestwie, doszedł do przekonania, którego wówczas prawie nikt z nim nie dzielił. Wierzył on wprawdzie niezłomnie, że odzyskamy niepodległość państwową, ale na zdolność narodu polskiego do rządzenia samym sobą i do gospodarowania we własnem państwie zapatrywał się bardzo sceptycznie.

— Gdy odzyskamy niepodległość, — zwykł był mawiać, — najlepiej będzie wydzierżawić całą Polskę Anglii na lat pięćdziesiąt. Anglicy przyuczą nas w ciągu dwóch pokoleń do ładu i prawa, do porządnej administracyi i do rozsądnej gospodarki.

Pamiętam, jak bardzo raziły wtedy te słowa moją optymistyczną wiarę we własny naród i jak oponowałem gorąco:

— Ja mam przekonanie, że potrafimy sami dać sobie radę.

— Nie, — upierał się Jędrzejowski, — nie potrafimy.

Nie było mu dane doczekać czasu, w którymby mógł się sam przekonać dowodnie o słuszności swojej pesymistycznej oceny i o trafności swojej osobliwej propozycyi.

Ale my, którzy własnemi oczyma patrzymy dziś na rozpaczliwy wynik, z jakim niepodległa Polska w ciągu dwóch lat swego państwowego bytu zdała egzamin niedojrzałości do samorządu i do samodzielnej gospodarki, teraz w całej pelni przyznać nielstety musimy racyę owemu paradoksalnemu pomysłowi, przeciw któremu przed dziesięciu laty buntowała się w nas cała dusza.

I dziś również buntuje się nasze uczucie przeciw myśli o wyrzeczeniu się przez nas samoistności gospodarczej i administracyjnej, bez której niepodległość narodowa stałaby się czczym wyrazem, fikcyą, blichtrem zewnętrznym!

Cóż jednak począć, skoro ta bolesna, nienawistna nam myśl staje przed nami jako nieuchronna konieczność?!

Znaleźliśmy się na krawędzi otchłani bankructwa: czy wolno nam odpychać ratunek, w jak przykrejby się nawet nadarzał formie?!

Toteż sumienie i rozum nie pozwalają nam rzucić kamieniem potępienia na tych ludzi, którzy z zadziwiającą wiarą w swoje uzdolnienie do rządzenia objęli tak olbrzymiem brzemieniem odpowiedzialności obciążone urzędy kierowników i gospodarzy państwa, a dziś, smutnem nauczeni doświadczeniem, zaczynają pojmować, że brzemię to przerasta ich siły, i poddając się konieczności, przystępują do — wydzierżawiania Polski obcym.

Nie dzieje się to, coprawda, generalnie; jeszcze o wydzierżawieniu całej Polski bynajmniej się nie myśli; zaczyna się ją wydzierżawiać po kawałku; pierwszy początek ma się uczynić z koleją. I nie Anglia ma być tym dzierżawcą, lecz Ameryka, co jest dla nas korzystniejsze, bo amerykańskie Stany Zjednoczone nie mają i nie mogą mieć imperyalistycznych interesów w Europie.

Od dłuższego już czasu czytamy wiadomości o toczących się między rządem polskim a pewnem amerykańskiem konsorcyum finansowem rokowaniach o wydzierżawienie temu ostatniemu polskich kolei państwowych na lat 30, czy nawet 50. Wedle krążących pogłosek sprawa ta utyka dotąd na jednej trudności. Oto Amerykanie, którzy ten interes chcą zrobić oczywiście nie z filantropii, lecz dla zysku, obliczyli ilość kilometrów polskiej sieci kolejowej i ilość polskich kolejarzy, następnie obliczyli, ile personalu kolejowego przypada na jeden kilometr toru w Ameryce, Anglii, Belgii i Niemczech, obrachowali jakąś liczbę przeciętną, zastosowali ją do długości sieci kolejowej polskiej i z tego rachunku miało im wypaść, że musieliby wydalić ze służby pół miliona kolejarzy, bo o tyle jest ich w Polsce za dużo wedle cyfry zagranicznej, przyjętej za podstawę obliczenia. Na tak radykalną operacyę, którąby pociągnęła za sobą bardzo bolesne skutki społeczne, nie może się oczywiście zgodzić rząd polski. Podobno w obecnej fazie rokowania zdążają do wynalezienia jakiegoś sposobu wyjścia z tej trudności.

Wszystko to razem — ciężkie i bolesne. Niewątpliwie mniejszem złem byłoby wydzierżawienie obcym kapitalistom monopolów tytoniowego i spirytusowego, aniżeli wyzbycie się przez państwo całej sieci komunikacyjnej, która nietylko jest podstawą życia gospodarczego, ale posiada także niezmiernie doniosłe znaczenie dla najistotniejszych interesów państwowych. Wyzucie się z nieograniczonego władania komunikacyą jest bardzo dotkliwem ograniczeniem suwerenności państwowej.

Cóż jednak poradzić, skoro polskie koleje państwowe mimo potwornie wysokich taryf przynoszą miliardowe, a wciąż rosnące deficyty, skoro stan naszego kolejnictwa znajduje się w opłakanym stanie, komunikacya kolejowa urąga najprostszym wymaganiom, administracya kolei jest bezradna i chaotyczna, brak lokomotyw i wagonów uniemożliwia normalny ruch, połowa prawie lokomotyw stoi zepsuta bez możności naprawy w kraju, co tydzień przybywają dalsze lokomotywy zepsute, w krótkim czasie grozi z tego powodu niebezpieczeństwo zupełnego zastanowienia ruchu kolejowego, a państwo polskie nie ma funduszów na poczynienie koniecznych inwestycyj kolejowych, nie mówiąc już wcale o pilnie potrzebnej rozbudowie sieci kolejowej, zwłaszcza w Królestwie i na kresach wschodnich niezmiernie rzadkiej.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby Amerykanie objęli eksploatacyę kolei polskich, komunikacya kolejowa w Polsce odrazu poprawiłaby się nie do poznania, gdyż Amerykanie daliby kolejom sprawną organizacyę, włożyliby ogromne kapitały w uzupełnienie, naprawę i konserwacyę materyału kolejowego, w nowe lokomotywy i wagony, w rozbudowę sieci kolejowej, postawiliby kolejnictwo polskie na poziomie odpowiadającym potrzebom naszego przemysłu i handlu i — co również niesłychanie ważne — przez wpłatę ryczałtowej kwoty czynszu dzierżawnego w dolarach dostarczyliby skarbowi polskiemu pokrycia, któreby odrazu podniosło wartość naszej mizernej waluty, a temsamem umożliwiło rządowi polskiemu uporządkowanie budżetu i wejście na drogę, wiodącą do jakiejś normalnej gospodarki, przemysłowi zaś i handlowi stworzyło zdrowe warunki rozwoju.

Więc też zainteresowanie tą sprawą w społeczeństwie polskiem jest ogromne. Wszyscy dopytują się niecierpliwie, czy dzierżawa kolei polskich przez amerykańskie konsorcyum dojdzie do skutku, czy nie. Wszyscy tęsknią do tego, jak do zbawienia. Co więcej! Wyobraźnia, podniecona pragnieniem, staje się autorką szerzących się coraz bardziej pogłosek, że Amerykanie mają także objąć pocztę polską, a nawet zarząd skarbu polskiego i całą administracyę praju!... Do tego oto tęskni dziś ogół ludności polskiej i już wyobraża sobie ów przyszły raj amerykański w Polsce, oczywiście z obfitością mąki amerykańskiej i kondensowanego mleka, jakoteż — co najważniejsza — z dolarami, któreby zastąpiły bezwartościową markę polską, jako środek obiegowy...

Takie są dziś marzenia ludności niepodległego państwa polskiego...

I czyż można się dziwić ludziom, że snują takie marzenia, gdy widzą, jak ruch kolejowy w Polsce poprostu zamiera beznadziejnie,

jak poczta polska funkcyonuje coraz marniej,

jak waluta polska traci resztkę swojej wartości,

jak administracya kraju w nieudolności i samowoli, bezbołowiu i marnotrawstwie przechodzi najśmielsze oczekiwania,

jak w samym Krakowie zdążyły różne władze warszawskie utworzyć 51 nowych urzędów, zajmujących przeszło 300 zarekwirowanych pokojów,

jak położenie aprowizacyjne przybiera postać niebywałej katastrofy głodowej...

Są oczywiście i tacy, co oburzają się na ludność i zarzucają jej brak patryotyzmu, oskarżając ją, że gotowa jest za miskę soczewicy wyrzec się atrybutów suwerenności państwowej i całą rzeczywistą treść niepodległości oddać w obce ręce. Ale ci, co urągają misce soczewicy, to syci, którym ona

zbędna, to owi szczególnego nabożeństwa patryoci, którzy się obławiają, rabując bez skrupułów państwo i społeczeństwo. Ci mają na dziś na ustach szumne frazesy, które jednak ani skarbu nie załatają, ani korupcyi nie usuną, ani głodującej ludności nie nasycą, ani ostatecznej katastrofy nie odwrócą.

Smutne to, nad wyraz smutne, że miskę soczewicy narzuca nam nasza własna niegospodarność, nasza własna niezdolność do rządzenia samymi sobą... **Emil Haecker.**

Liga narodów za zbrojeniami

Wczorajsze telegramy doniosły, że Liga narodów, obradująca obecnie w Genewie, uchwaliła zobowiązać państwa, aby w ciągu najbliższych dwóch lat nie przekroczyły obecnej wysokości budżetu wojskowego. Uchwała ta oznacza petryfikacyę, przynajmniej na dwa lata, obecnej wysokości zbrojeń, która jest bardzo daleką od jednego z celów wojny: od rozbrojenia. Hasło rozbrojenia, które było jednym z głoszonych powodów wojny przeciw Niemcom, poszło do lamusa, jak wiele innych szczytnych haseł. Po wojnie, która pochłonęła dziesięć milionów istnień ludzkich i zniszczyła na cały wiek życie gospodarcze całego świata, państwa zwycięskie mają inny tytuł do utrzymania militaryzmu: strach przed Niemcami, a jeszcze więcej strach przed „wrogiem wewnętrznym“.

Przypominamy, że z powodu kwestyi ograniczenia zbrojeń nastąpił pierwszy krach w Lidze narodów, spowodowany wystąpieniem z Ligi Argentyny. To ostrzeżenie nie poskutkowało, gdyż Liga podtrzymuje swoją uchwałą zbrojenia, naturalnie bez mocy wykonawczej wobec przeciwników i zwolenników ograniczenia zbrojeń. W pierwszym rzędzie przeciwników ograniczenia zbrojeń stanęły Francya i Polska. Stanowisko Francyi jest pod pewnym względem zrozumiałe: drogo okupione zwycięstwo nie daje jej spokojnie spać. Politycy francuscy jak zhipnotyzowani spoglądają na Niemcy, a każda armata niemiecka, każdy samolot napawa ich strachem przed rewanżem. Ta Francya, która na krótko przed wojną obaliła dwuletnią służbę wojskową i ponownie wprowadziła trzyletnią, maszeruje teraz na czele militarnych państw Europy, nie wahając się przed zapełnianiem własnego i okupowanego kraju kolorowymi wojskami, które sieją choroby i demoralizacyę wokół siebie.

Co jednak za cel ma Polska w opieraniu się redukcyi zbrojeń? Przecież niema chyba w Polsce szaleńców, marzących o jakiejś nowej awanturze wojennej, przecież wierzymy, że rokowania w Rydze przyniosą rychło definitywny pokój — przeciw komu więc Polska ma się zbroić i najlepsze siły kraju — ludzi i pieniądze — wydawać na zupełnie zbędne, wręcz szkodliwe pielęgnowanie militaryzmu? Sam przewodniczący Ligi p. Bourgeois, który jako pacyfista w słowach a militarysta w czynach otrzymał właśnie pokojową nagrodę Nobla, podniósł, że obecny stan walutowy wszystkich państw Europy jest tego rodzaju, że uniemożliwia utrzymanie zbrojeń na dotychczasowym poziomie, a ta przeszkoda o ileż bardziej odnosi się do Polski, której stan walutowy jest najgorszy z pomiędzy złych.

Wiadomo, że Anglia dopiero w drugim roku wojny zdecydowała się na zamianę tradycyjnego werbunku na służbę obowiązkową w wojsku, a już w marcu b. r. obowiązek ten zniesiono i wrócono do dawnego systemu. Mimo to Anglia nie ogranicza swych zbrojeń na morzu, przeciwnie — wszystkie stronnictwa są zgodne z tem, że flotę należy powiększyć, a różnica panuje tylko co do tego, czy budować wielkie pancerniki czy łodzie podwodne. Również Ameryka zaraz po zakończeniu wojny rozpuściła armię, a natomiast coraz więcej zbroi się na morzu rzekomo przygotowując się do wojny z Japonią. — Ta naturalnie nie pozostaje w tyle: ciągle słychać o powiększeniu floty i o koncentracyi wojsk na Formozie. Widzimy więc, że pokój światowy wcale nie urzeczywistnił idei powszechnego rozbrojenia, militaryzm znowu się rozpanoszył w innych formach i w innych państwach, niemniej jednak jak zmora ciąży nad światem. A historya ostatniej wojny uczy nas, że militaryzm jest obok wielu innych powodów jednym z najważniejszych wybuchu wojen. Jest rzeczą naturalną, że dziesiątki tysięcy ludzi żyjących z rzemiosła wojennego bezpośrednio: oficerowie i zawodowi podoficerowie, oraz setki tysięcy ludzi żyjących z niego pośrednio: fabrykanci i robotnicy w przemyśle wojennym — są przeciwnikami ograniczenia zbrojeń, których samo istnienie wytwarza podatną dla wszelkich konfliktów atmosferę.

Dlatego zniesienie armii stałych i zastąpienie ich milicyą ludową jest podstawowem żądaniem demokracyi. Cóż, kiedy demokracya w Europie istnieje tylko na papierze, na którym konstytucye są wydrukowane, podczas gdy w rzeczywistości kapitaliści i ich gwardye rządzą nami. Dopóki ten stan rzeczy się nie zmieni, świat nie uwolni się od opresyi militaryzmu. Uchwała Ligi narodów jest jednym dowodem więcej, że nawet najszczytniejsza myśl w wykonaniu polityków burżuazyjnych przemienia się w nowy środek ucisku.

lf.

UWAGI

Jak Niemcy starają się o poprawę aprowizacyi

Rząd pruski zamierza przeprowadzić po wsiach rekwizycye na wielką skalę. Rekwizycye zaczną się w tych okolicach, które nie oddały kontyngentu: zostaną ustanowione powiatowe komisye rekwizycyjne przy udziale znawców i urzędników, które będą iść z domu do domu, spiszą zapasy zboża i zarekwirują nadwyżki ponad zapotrzebowanie właściciela. Gdzie zajdzie potrzeba, komisyi będzie towarzyszyć siła zbrojna oraz automobile do transportu zarekwirowanego zboża. Rekwizycye zaczną się jeszcze przed świętami. W odnośnem rozporządzeniu rząd wskazuje na to, że wskutek miernego zbioru i niedostatecznego dostarczenia kontyngentu wyżywienie ludności zapewnione jest tylko do połowy marca 1921. Jeżeli ma się uniknąć katastrofy, należy z produkcyi krajowej wyciągnąć wszystko, ile się da. Rekwizycye mają dostarczyć ilość wystarczającą na wyżywienie do końca wiosny.

Tak postępuje rząd pruski — a u nas? U nas kontyngentu oddano jeszcze mniej, wyżywienie ani na tydzień nie jest zapewnione, a nie słychać o zarządzeniu rekwizycyi, chociaż ustawa je przewiduje. Chłop niemiecki, który przecież przyzwyczajony jest do innego niż nasz porządku, musi przemocą być pociągany do spełnienia obowiązku, tembardziej powinno się to u nas stać. A czas po temu najwyższy.

NIEUDAŁY FORTEL

Nie bardzo się udał „Gaz. Warsz.“ pomysł z senatorem Cornetem (o czem pisaliśmy w „Naprzodzie“). Nieendecka prasa warszawska tak, jak i my, wytyka endekom, że oni właśnie **podsuwają owym pp. Cornetom swoje fabrykaty, aby się potem na nie powoływać.** Warszawski „Kuryer Polski“ zatytułował odnośną notatkę: „Brzuchomówstwo“.

Jak rzeczywiście Paryżanie operują z własnej pamięci nazwiskami polskiemi i jak oryentują się w rzeczach polskich — tego wzór pamiętny mieliśmy kiedyś w feljetonie literackim jednego z wielkich dzienników paryskich, gdzie Przybyszewskiego nazwano p. Pryzby, Żuławskiego — Julasaki, a Wyspiański, którego nazwisko względnie nie bardzo uległo przekręceniu, przytoczony został, jako autor... fars!

Ale, gdyby nawet znajomość Polski postąpiła dziś u Francuzów, to i tak zwroty endeckie aż zbyt wyraźnie psuszą się w artykule p. Corneta...

Przegląd społeczny

Akcya cennikowa robotników skórzanych w Zakopanem zakończyła się pomyślnie dla pracowników, którzy uzyskali 50 do 60% podwyżki dotychczasowych płac. Pomyślny ten wynik akcyi zawdzięczają robotnicy przedewszystkiem karnej i solidarnej organizacyi zawodowej. Akcyą cennikową kierował tow. Rycker.

—ooo—

Panama solna

Kiedy ze strony prezydenta ministrów Witosa padło hasło likwidacyi zbytecznych urzędów, zapanowało w warszawskich sferach urzędniczych wielkie zaniepokojenie. Szczególnie padł strach na Główną Dyrekcyę Urzędów Górniczych w Warszawie. Nic dziwnego! Urząd ten obsadzony jest przeważnie bądźto przez ludzi bez kwalifikacyi „z domowem wykształceniem“, bądźteż spekulantami, przybyłymi z głębi Rosyi, i szukającymi tu lekkiego i łatwego nietylko chleba, lecz i szampana. Są to niemal wyłącznie urzędnicy kontraktowi, którzy w danym razie mogliby się łatwo znaleźć poza rajem „rządowego żłóbka“. Na czele ich stoi szef sekcyi w ministerstwie handlu i przemysłu, Świętochowski, przybyły niedawno z Rosyi i otaczający się kompanią podobnych sobie spekulantów i „fachowców“. W obawie więc o zniesienie urzędu warszawskiego, podsunęli oni ministrowi handlu i przemysłu plan zwinięcia krakowskiej Dyrekcyi Zakładów Salinarnych, która ustawicznie przeszkadzała im we frymarczeniu dochodami z kopalń państwowych, a nawet w spekulacyi samemi kopalniami. Temu celowi miało służyć przedewszystkiem wysłanie z Warszawy agenta, niejakiego Noakowskiego, w charakterze organu kontrolującego, a który to „organ“ okazał się najdroższym ze wszystkich instrumentów o najkunsztowniejszych nawet fujarach. Dość wymienić cyfrę kosztów jednej jego podróży do Galicyi, aby nabrać pojęcia o popłochu, jaki mógł paść na panów warszawskich, zagrożonych możliwością utraty swych posad. Koszta jednej podróży p. Noakowskiego automobilem rządowym z Warszawy do Galicyi na kilka dni wynosiły 250.000, słownie: ćwierć miliona marek. W czasie tej podróży inspekcyjnej, p. Noakowski, prawa ręka szefa sekcyi Świętochowskiego, nie badał niczego po prostu z tej przyczyny, że się na niczem nie rozumiał, natomiast najskrupulatniej rozglądał się za materyałami, któreby można przehandlować i już nawet zamierzał sprzedać maszyny, znajdujące się w salinach bocheńskich, w czem znów mu przeszkodziła Dyrekcya krakowska. Nie zbity z tropu, zakrzątnął się p. Noakowski około sprzedaży kopalń soli potasowej i warzelni w Kałuszu i Delatynie, do czego — jak się później okazało, — otrzymał z góry mandat od p. Świętochowskiego. Widocznie warszawska dyrekcya kopalń zamierzała puścić na pasek małopolskie saliny i występowała w charakterze pośrednika bez porozumienia się z rządem i Sejmem, który jedynie ma prawo decydować o dobrach państwowych. Spekulacyjne plany Dyrekcyi warszawskiej szły tak daleko, że Dyrekcya ta dała się słyszeć z tem, że szuka spółki, któraby nabyła niewyzyskane dotąd zagłębia węglowe krakowskie, kupione przez galicyjski Wydział krajowy przed wojną od Schultziusa, za sumę 25 milionów koron.

Ponieważ Dyrekcya krakowska zaprotestowała przeciwko tej frymrce, postarał się p. Świętochowski zapomocą zakulisowych wpływów u ministra handlu i przemysłu p. Chrzanowskiego o zniesienie krakowskiej Dyrekcyi, co też bez uprzedzenia tejże, nagle z początkiem grudnia br. nastąpiło. Dopiero interwencya prezydenta ministrów wstrzymała w ostatniej chwili wykonanie rozporządzenia, które warszawskim urzędnikom-spekulantom otwierało wrota do milionowych interesów. Ostateczna decyzya została jeszcze odroczona, ale poważne niebezpieczeństwo zawisło zarówno nad losem małopolskich salin, jak również nad jej wszystkimi skarbami ziemi.

Bez wiedzy Sejmu, bez wiedzy ogółu pracującego ludu garstka wychowanków czynownictwa rosyjskiego rzuca się sposobem szakali na resztę nierozkradzionych jeszcze dóbr państwowych, aby je uczynić przedmiotem spekulacyi i wyzysku. Lud roboczy zdaje sobie sprawę, że, jak długo los kopalń małopolskich będzie zależał od garści spadkobierców metod dawnego czynownictwa rosyjskiego, tak długo los ich i ich rodzin będzie niepewnym. Sprawa skandalicznej gospodarki warszawskiej Dyrekcyi kopalń domaga się gruntownego wyświetlenia jej przed forum sejmowem, które jedynie może uspokoić wzburzoną tą panamą opinię publiczną.

Z kroniki skandalicznej warszawskiej Dyrekcyi Urzędów Górniczych zaczerpniemy jeszcze nieraz, a wyjdą na jaw rzeczy, o których... panom ministrom się nie śniło.

—ooo—

Przeciw gwałtom wobec uwięzionych

Inwazya bolszewicka wydobyła w Polsce na jaw zarówno objawy ofiarności w obronie zagrożonego bytu Polski, jak, niestety, i objawy barbarzyństwa, strojącego się cynicznie w szatę patryotyzmu.

Co takie barbarzyństwo czyniło?

Znęcało się nad ludźmi bezbronnymi, internowanymi lub więzionymi. Co ohydniejsze znęcało się — nad kobietami!

Warszawski „Naród" przynosi opowiadanie uwięzionych we Wronkach; a raczej przewiezionych tamże z Warszawy. Opisuje haniebne sceny jakiegoś pogromu, czy dzikiego samosądu, które dokonywały tamże jakieś bandy mężczyzn w dniu 18 sierpnia.

Jak dostały się te bandy, które grupami po kilku lub kilkunastu biły uwięzione kobiety?

Czytamy w relacyi „Narodu":

„Drzwi na dole otworzyła naczelniczka, która potem tłumaczyła się, że jej klucze wyrwano z ręki. Ona też wraz z dozorczynią Majerowską biegała po korytarzach i wskazywała kogo i jak należy bić. Szczególnie głośno rozbrzmiewała wielokrotnie powtarzana komenda: „do Grosser, do Koszutskiej", tak, że gdy wszystko ucichło, pytano wciąż z okien, czy te dwie żyją i co się z niemi stało. Ponieważ pierwszego dnia po wypadku zupełnie nie można było porozumieć się z Grosserową, panowało powszechne przekonanie, że stało się z nią coś strasznego. Następnego dnia we czwartek wszystkie prawie pobite leżały w łóżkach, w piątek wyszły na spacer. Był to straszny widok: twarze popuchnięte, oczy popodbijane, głowy poobwiązywane — ruchy zdradzające obolałość całego ciała, niektóre osłabione przez upływ krwi i uszkodzenia wewnętrzne, blade jak płótno. Na trzy godziny przed pogromem poprzenoszono nas wszystkie do innych cel. Naczelniczka objaśniała komuś na korytarzu: te średnie w pośrodku, a spokojne (to znaczy po większej części nie komunistki) są na pierwszem piętrze. Jakoż 1-sze piętro uniknęło pogromu".

Tak zdziczałe natury odpowiadały na inwazyę armii czerwonej; tak kalały wstrętnymi gwałtami chwilę potężnego wysiłku kraju w obronie przed obcym najazdem, chwilę właśnie, gdy zabłysły pierwsze zwycięstwa polskie.

Tak zapewne nastrajały się — brukową propagandą endecką.

W każdym razie, ponieważ te ohydne sceny — według powyższego przedstawienia — odbywać się miały **przy głośnej zachęcie dozorczyń**, ponieważ **za to, co się w więzieniu dzieje odpowiada dyrekcya więzienia** (nawet, gdyby było tylko domysłem ze strony „Narodu" czy ofiar pobicia, to, co dalej o dyrektorze więzienia pisze), **ma opinia publiczna prawo wiedzieć, co uczyniły władze przełożone wobec takiego gwałtu i samowoli!**

Co postanowił dzierżyciel wag sprawiedliwości, p. minister Nowodworski?

Cytowany przez nas „Naród", posiadający odnośne materyały, pisze:

„Winowajczynią główną zajścia we Wronkach według opinii uwięzionych była naczelniczka. Dyrektor o tem wiedział. Oględziny lekarskie urządzono dopiero w 18 dni po pogromie.

aZpytujemy pana ministra sprawiedliwości, który oficyalnie „chrześcijaninem" się zowie, (aluzya do głośnej sprawy procesu, który chce wytoczyć „Narodowi" — Red. Nap.), jak postąpił względem władz, urzędujących we Wronkach? Czy czasami swych uczuć chrześcijańskich nie rozszerzył na winowajców, czy czasami nie przebaczył tym, którzy bić uwięzione kazali i którzy bili? Ciekawi jesteśmy bardzo..."

Obiecuje, że sprawy tej z pod uwagi swej nie usunie.

Gorliwy „chrześcijanin" p. Nowodworski może w internowanych, jako komunistki — nie widzieć bliźnich; to jest sprawa jego osobista, ale jako **minister** ma obowiązek **strzeżenia praworządności** i ścigania tych, którzy z mrocznych i tak murów więziennych czynią katownie, aby dać upust swoim zwyrodniałym instynktom!

I co zacz byli ci pałkarze, którzy swoją bitność okazywali nie jako ochotnicy na froncie, lecz jako dobrowolni oprawcy?

Wiadomości polityczne

ROZBITKI ARMII GEN. WRANGLA W WARSZAWIE

Warszawski „Kuryer Polski" pisze: Do Warszawy licznymi szlakami suną byli uczestnicy nieudanych wypraw Wrangla i tych oddziałów rosyjskich, które ostatnio znajdowały się w sąsiedztwie z naszemi wojskami.

Niekrępowani snać żadnymi przepisami obowiązującymi obcych przybyszów, panowie ci starają się widocznie zagłuszyć wspomnienia doznanych niepowodzeń. a w społeczeństwie polskiem zaszczepić pojęcie, iż wojna, tej formie, jaką ci panowie prowadzili, była przedsięwzięciem dającem dość niezłe dochody — skoro fundusze ich obecnie pozwalają na uczty i ukulusowe, o których przeciętny warszawiak śnić tylko może.

O źródłach tych dochodów dość będzie jeśli się powie, iż w lokalu publicznym spotkać można, w przejściu, z propozycyą — nabycia po cenach przystępnych dość kosztownych precyozów., nie należących do „klejnotów familijnych".

Inni znowu, jak np. intendent p. Jelin korzystają ze specyalnego pokoju jadalnego w jednej z restauracyi przy ulicy Nowy Świat i innych udogodnień, niedostępnych zwykłym śmiertelnikom. We wszystkich prawie większych restauracyach zauważyć można codziennie po kilka stolików, przeznaczonych, jak głoszą wymownie napisy, dla pp. Nikiforowych, Pawłowów, Awałowych i t. p.

Tysiące osób pozostają bez dachu nad głową, studenci, powracający z wojska pozbawieni są możności kontynuowania rozpoczętych studyów z **braku lokali** — a Warszawa, „wyspa rozbitków", gości w swych murach tysiące osób, kładących się poważnym ciężarem na barki ludności stolicy.

Ludu roboczy Krakowa!

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę 19 grudnia o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w sali teatru Powszechnego przy ul. Rajskiej

Zgromadzenie ludowe

z porządkiem dziennym:

1) Aprowizacya.
2) Ordynacya wyborcza gminna.
3) Ustawa o „ochronie kamieniczników".

Przemawiać będą socyalistyczni radcowie miejscy i członkowie krakowskiej Rady Robotniczej.

Towarzysze! Towarzyszki!

Coraz większy **głód w miastach** wśród ludności pracującej, niedomagania gospodarki miejskiej oraz **lichwa mieszkaniowa** zagrażają egzystencyi proletaryatu.

Musimy wyjaśnić przyczyny tego położenia i domagać się jako jedynego ratunku:

natychmiastowego sekwestru ziemiopłodów

i zatwierdzenia przez rząd uchwalonej już przed dwoma laty przez krakowską radę miejską **5 przymiotnikowej ordynacyi wyborczej gminnej!**

Musimy zaprotestować przeciw **nowej lichwie kamieniczników!**

Przybądźcie na zebranie masowo!

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

Z TEATRU

Miejski Teatr Powszechny: **„Przewodnik tatrzański"**, wodewil w 4 aktach K. Krumlowskiego, muzyka F. Konicza.

Konstanty Krumłowski, autor „Królowej przedmieścia" zaprezentował Krakowowi nowy swój wodewil. Czy nowy? Dzisiejsze Zakopane, dzisiejsi egzotyczni Roje i Odrzypały napewne nie są tak romantyczni jak w wodewilu Krumłowskiego. A także świat realistyczny, — mieszkańcy Krakowa, Warszawy i Lwowa — czyli tak zwani letnicy — przedstawiają inne typy jak nam je zaprezentował autor „Królowej przedmieścia". Pora czasu, w którym rozgrywa się — wesoła zresztą i dowcipna — akcya „Przewodnika tatrzańskiego" znalazła się w najmniej interesującym okresie zakopiańskim, bo, po epoce Chałubińskiego, ks. Stolarczyka i Sabały, a przed chwilą dzisiejszą.

Okres pierwszy zaczątków Zakopanego — dostarczyłby więcej stylu i myszki — dzisiejszy wiele senzacyjnych aktualności. „Złoty środek" Zakopanego okazał się mniej ciekawym. A jednak mimo tego talent K. Krumłowskiego potrafił wykrzesać kilka kapitalnych sytuacyi i rozdział w czterech aktach wodewilu wiele dowcipu.

Prym wiedzie p. Koszutski góral - kelner, pełen temperamentu i pomysłowości. Pan Biegalski — przewodnik był w miarę rubasznym, a p. Kalinowski w roli Dymalskiego restauratora stworzył kapitalny typ wykpigrosza. Hanka w kreacyi p. Topolskiej była nieśmiała i zażenowana własną osobą. Mniejsze postacie odtworzyli p. Kolman, Żelska, Magnuszewski, Sarnocki, Relewiczówna, Kolwas i inni.

Muzyka p. Koniora nie posiada wprawdzie uderzającej inwencyi — ale jest poprawna — co nie jest rzeczą ani łatwą, ani godną lekceważenia. Szkoda, że p. Konior nie nadał muzyce swej kolorytu tatrzańskiego czerpiąc motywy choćby z Kolberga.

Teatr Powszechny wystawił „Przewodnika tatrzańskiego" zupełnie przyzwoicie — a reżyser p. Minowicz wiele włożył widocznej pracy. Ślicznie ułożone tańce góralskie przez p. Koszutskiego podobały się ogólnie i musiano balet w akcie III-cim powtarzać.

Sztuka ma zapewnione powodzenie.

B. R.

Z sali sądowej

Kraków, 18 grudnia.

O bunt i niesubordynacyę

Pod zarzutem buntu i niesubordynacyi stawali wczoraj przed sądem wojskowym w Krakowie jeńcy ukraińscy Piotr Pendakowski i Dymitr Suta. Po rozprawie, której przewodniczył podpułk. korp. sąd. dr Szafrański, skazano Pendakowskiego na pół roku, a Sutę na 5 miesięcy więzienia. — Nadto skazano był. plutonowego Piotra Maciosa na 2 miesiące więzienia za samowolne opuszczenie szeregów.

Znowu strejk sędziów przysięgłych

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym miała się odbyć rozprawa przeciw kilku osobom ze sfer inteligencyi, oskarżonym o propagandę komunistyczną. **Rozprawa nie przyszła do skutku**, gdyż do losowania stawiło się tylko 16 sędziów przysięgłych, wskutek czego obrona zażądała, by do losowania, jak ustawa przepisuje, stawił się komplet sędziów przysięgłych, złożony najmniej z 32 sędziów. Rozprawę odroczono, a sędziowie przysięgli, którzy do losowania nie jawili się, zostaną w myśl nowych przepisów ukarani grzywną po 5.000 mk.

* * *

Oskarżeni siedzą w areszcie śledczym **od sześciu miesięcy**. Akt oskarżenia oparty jest na relacyach ajentów defenzywy krakowskiej, którzy upili jednego z oskarżonych i w ten sposób, podając się za komunistów węgierskich, wydostali od niego fantastyczne relacye.

Ponieważ chodzi tu o ludzi, mających liczne rodziny, spodziewać się należy, że p. prezydent sądu w najbliższym czasie wyznaczy ponowną rozprawę.

—ooo—

Ruch spółdzielczy

„Świat Pracy", organ Związku robotniczych Stowarzyszeń spółdzielczych, wyszedł z druku Nr 13 i zawiera następujące artykuły: L. N. Tołstoj, Związki zawodowe i kooperatywy w Anglii, Żądamy sekwestru ziemiopłodów, Z państwowej Rady aprowizacyjnej, Kto decyduje o przywozie i wywozie, W sprawie zwrotów nal branego i inne. Sprawozdania z ruchu spółdzielczego w Polsce i zagranicą, oraz sprawy kulturalno oświatowe, wypełniają ostatni numer „Świata Pracy". Prenumerata roczna 100 Mk., cena poj. numeru 2 Mk. Adres Redakcyi: Warszawa, Wolska 44.

—ooo—

Z Litwy środkowej

Wilno, 14 grudnia.

Społeczeństwo nasze niewiele interesuje się sprawami Wileńszczyzny, a przecież ta połać kraju ma niezwykłe dla nas znaczenie. Losy jego, przechodzące w czasie tej wielkiej wojny takie dziwne koleje, do dnia dzisiejszego nie są jeszcze rozstrzygnięte i na ich ostateczne załatwienie długo jeszcze pewnie czekać będziemy.

Miasto samo dzisiaj świeci pustkami. Prócz pokaźnej ilości wojska, nikogo tam nie uświadczysz, a tylko bardzo powoli wskutek niesłychanie trudnej komunikacyi i wskutek utrudnień przepustkowych, powracają jedynie urzędnicy i bardzo znikoma ilość obywateli miejscowych. W życiu tedy zatem znać zastój i troskę o to, co będzie. Nawet zainteresowanie w sprawie wyborów do Sejmu Litwy środkowej naogół niewielkie. Na czoło instytucyj wysuwa się Tymczasowa Komisya Rządząca, której na zawadzie stoją „wpływowe" koła endeckie ze swoimi organami, wychodzącymi w Wilnie, jak „Rzeczpospolita wileńska", „Gazeta wileńska" itd. Zasiadający w niej nasi towarzysze z PPS muszą niemałe zwalczać trudności, by uruchomić twór Litwy środkowej, gdyż warunki życiowe są tam niezwykle ciężkie. Drożyzna nie mniejsza niż w Warszawie, a zaaprowizowanie miasta fatalne. Dziwnem się wydaje, że miarodajne czynniki nie rozumieją tego i nie przychodzą z pomocą prawie doszczętnie zniszczonemu krajowi.

Front litewski-polski przebiega o jakie 40—50 kilometrów od miasta. Obecnie jednak panuje tam spokój. Naczelne Dowództwo Litwy Środkowej zarządziło mobilizacyę niektórych roczników, gdyż wiadomości z Litwy kowieńskiej są mało uspokajające.

Należy sądzi, że czas powoli wyjaśni sytuacyę i zaczną wracać normalniejsze stosunki, a z nimi i olbrzymia liczba wychodźców zbiegłych jużto do Polski, jużto do Rosyi. A byłoby to wskazanem, zwłaszcza wówczas, gdyby się miał odbyć plebiscyt.

W następnej korespondencyi nieco szerzej będzie można wyjaśnić i przyjrzeć się życiu panującemu w Litwie Środkowej. **J. M.**

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Orlątko" Rostanda.

Niedziela: Popołudniu „Noc św. Mikołaja" Szukiewicza — wieczorem „Kolombina" Krzywoszewskiego.

Poniedziałek: Koncert „Echa".

Teatr „Bagatela".

Sobota: Popołudniu „Baśń o szczęściu" (dla dzieci) — wieczorem: „Magdalenki".

Niedziela: po południu „Samson i Dalila" — wieczorem „Karykatury".

Poniedziałek: „Tajfun".

Wtorek: „Karykatury".

Teatr powszechny.

Sobota: Popołudniu „Marya Stuart" (dla młodzieży) — wieczorem „Przewodnik Tatrzański".

Niedziela: Popołudniu „Baby" — wieczorem „Przewodnik Tatrzański".

Operetka w Nowościach.

Sobota: „Dziewczę z Holandyi".

Niedziela popołudniu: „Figlarne żonki"; wieczorem: „Księżniczka dolarów".

Poniedziałek: „Dziewczę z Holandyi".

Wtorek: „Dziewczę z Holandyi".

Środa: „Dziewczę z Holandyi".

Czwartek: „Dziewczę z Holandyi".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów

Początek o godz. 8 wiecz.

Sobota: L. Skoczylas: „Mistyka Cypryana Norwida", cz. II.

Niedziela: J. Flach: „Sławne mistrzynie miłości", cz. IX: Dama kameliowa".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39)

Sobota: prof. Dr Józef Reiss: „Verdia Wagner" (z ilustr. muz.).

Odczyty w Muzeum przemysłowem im. dra Baranieckiego:

Sobota 18 bm.: Prof. Józef Grzybowski: „Złoża naftowe", cz. I.

Sprawy partyjne

Krakowska Rada robotnicza PPS odbyła w piątek 17 b. m. posiedzenie wraz z mężami zaufania pod przewodnictwem tow. dra Rosenzweiga. Referent tow. dr J. Drobner przedstawił rozpaczliwą sytuacyę aprowizacyjną w państwie. Rząd pogarsza ją jeszcze dla prowincyi, dbając przedewszystkiem o aprowizacyę Warszawy a zaniedbując miasta prowincyonalne a zwłaszcza Kraków. Proletaryat krakowski musi potężną demonstracyą zmusić rząd do zaopatrzenia go w żywność.

W dyskusyi tow. poseł dr Bobrowski zwrócił uwagę na katastrofalne skutku wolnego handlu dla ludności miast. Nadto przemawiali tow. Krzeczowski, Hoffman, Kołasiewicz, Raszke, Pankiewicz, Kołkiewicz, Jaroszewski, Grochal i Kmiecik.

KRONIKA

Kraków, 18 grudnia.

Jak nasze władze traktują dzienniki

Otrzymaliśmy dziś od głównego urzędu ziemskiego w Warszawie komunikat, dotyczący technicznego wykonywania reformy rolnej, z prośbą o bezpłatne wydrukowanie. Z względu na to, że sprawa ta ma znaczenie publiczne, chętnie chcieliśmy wydrukować duży elaborat zadarmo, cóż, kiedy skrypt jest tak niedbale na maszynie pisany, że żaden zecer nie podejmie się złożenia go. Widocznie dla „oszczędności" robiono kilka odbitek odrazu, a dalsze wyszły tak nieczytelnie, że zamiast skryptu, mamy czysty, biały papier. Nie możemy tedy zadość uczynić żądaniu głównego urzędu ziemskiego nie z naszej winy, zaś przedrukować komunikatu z innego pisma, które szczęśliwym trafem dostało wyraźniejszą odbitkę, nie możemy.

Wogóle przy tej okazyi musimy zauważyć, że władze warszawskie bardzo z góry traktują dzienniki. Nie żałują bezpłatnych komunikatów, a skrypta są albo pisane na bibułce, albo na dobrym papierze zupełnie nieczytelne. Przecież władze nie są od tego, aby utrudniać publiczności zaznajomienie się ze sprawami publicznemi. Zdałoby się i pod tym względem wprowadzić jakieś reformy w wysokich urzędach warszawskich.

W sprawie ograbiania listów amerykańskich

Dochodzenia administracyjne wykazały, że obok nielicznych wypadków nadużyć przez funkcyonaryuszów pocztowych w kraju, listy amerykańskie nadchodziły nieraz z zagranicy do Polski już ograbione, oraz że nadużyć tych dopuszczały się często osoby trzecie, odbierające listy od listonoszów lub z urzędów pocztowych w zastępstwie adresatów. Celem zapobieżenia tym nadużyciom wydane zostały w kwietniu b. r. przepisy o postępowaniu z listami amerykańskiemi, uwzględniające postępowanie począwszy od wejściowego urzędu pocztowego w Krakowie na dworcu kolejowym, aż do urzędu miejsca przeznaczenia. W myśl tych przepisów wszystkie urzędy pocztowe wchodzące w styczność z listami amerykańskiemi obowiązane są badać jak najdokładniej zewnętrzny stan kopert, listy wykazujące ślady naruszenia zaopatrywać odpowiedniemi urzędowemi uwagami i podpisami urzędników pocztowych, a wreszcie prowadzić dokładne regestra na wszystkie listy podejrzane o naruszenie. W czasie przesłania z urzędu do urzędu, listy są odpowiednio zapisywane w urzędowych kartach przesłania, a w oddawczych urzędach (wszystkie listy tak polecone jak zwykłe) do ksiąg nadejścia. O nadejściu otrzymują adresaci osobne zawiadomienia. Przepisy te okazały się w zastosowaniu bardzo korzystne, gdyż przy wzmagającej się stale ilości tych listów, dochodzącej miesięcznie **do kilku milionów**, wypadki nadużyć z pojedyńczymi listami ustały prawie zupełnie. Ścisłe zastosowanie tych przepisów, oraz konieczna decentralizacya w wyrabianiu tej korespondencyi na kilka urzędów w kraju (oprócz Krakowa, czynności te spełniają urzędy w Warszawie, Lwowie, Przemyślu i Poznaniu) pociągnęły niestety za sobą zwłokę w dochodzeniu listów do miejsc przeznaczenia. Celem przyspieszenia toku czynności w wyrabianiu i przesyłaniu tych listów, zostało wydane nowe zarządzenie, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1921 r. Utworzy się mianowicie **centralna sortownia listów amerykańskich w Krakowie** i cztery sortownie okręgowe na obszar Polski. Centralna sortownia będzie rozdzielała cały materyał na sortownie okręgowe i będzie przesyłała codziennie wyrobiony materyał tym ostatnim, które będą rozsyłały go do przydzielonych sobie urzędów oddawczych. Po wprowadzeniu tego sposobu postępowania, osiągnie się możność i pewność szybkiego przesyłania listów w kraju do miejsc przeznaczenia.

W sprawie przerwania linii telefonicznej do Warszawy przesyła dyrekcya poczt w Krakowie następujące wyjaśnienie: Główna trasa telefoniczna jak i telegraficzna łącząca Kraków z Warszawą z powodu obmarzania przewodów z 7 na 8 grudnia na przestrzeni Kraków—Kielce uległa zniszczeniu na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. Rozmiarów katastrofy nie można było odrazu ściśle oznaczyć, lecz dopiero w miarę posuwania się naprzód z robotami. Rozmiary szkód wyrządzonych przeszły wszelkie żywione obawy, szczególnie odnośnie do linii telefonicznych. Na przestrzeni od Michałowic do Jędrzejowa zostało złamanych stokilkadziesiąt słupów, zaś w kilkuset miejscach wszystkie przewody telefoniczne pod ciężarem warstwy lodowej dochodzącej miejscami do 16 cm. średnicy zostały bądź to przerwane bądź też zerwane wraz z hakami i izolatorami ze słupów i zupełnie zwikłane. Pomimo energicznych wysiłków, czynionych ze strony zarządu telefonów, trudno było podołać robotom, pomimo wzmocnienia partyi robotniczych plutonom wojska, gdyż tworząca się ciągle świeża okiść lodowa, naprawione już przewody napowrót niszczyła. Oprócz tego trudności czynione ze strony ludności wiejskiej w dostarczeniu podwód potrzebnych dla rozwożenia słupów, materyałów, narzędzi i robotników jak również brak aprowizacyi dla robotników, gdy za wysoką nawet cenę chleba zakupić nie było można, opóźniły postęp w robotach. Po przezwyciężeniu tych wszystkich trudności uruchomione zostały przewody telefoniczne w dniu 14 bm. i oddane do użytku publiczności.

Sylwestrowy dar górnośląski. Jak się dowiadujemy, w myśl porozumienia organizacyi plebiscytowych w kraju naszym w czasie od 26 grudnia do 2 stycznia 1921 przystąpi Małopolska do zbiorowej manifestacyi w obronie Górnego Śląska, przyczem z okazyi wiecow i uroczystości sylwestrowych przeprowadzaną będzie zbiórka daru górnośląskiego. Zamierzoną jest również wymiana życzeń noworocznych między reprezentacyami gmin w Małopolsce, a gminami na Górnym Śląsku w dowód narodowej łączności i solidarności. Miejscowe komitety w porozumieniu z zarządem gminy winny bezzwłocznie przystąpić do zorganizowania wieców i zbiórki daru górnośląskiego. Nie ulega wątpliwości, że zamierzona w ten sposób manifestacya kraju naszego przyczyni się skutecznie do zacieśnienia naszych węzłów z Górnym Śląskiem.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego wspólne posiedzenie sekcyi ekonomicznej i skarbowej Rady miasta. Uchwalono nabycie realności przy ul. Rajskiej w celu skomasowania gruntów miejskich, następnie wybrano subkomisyę z 6 radców miejskich, która dokona definitywnego wyboru członków do komisyi szacunkowej podatku zarobkowego dla klasy III i IV, wkońcu zatwierdzono urządzenie na gruntach miejskich na „Birnbaumowce" w dz. VIII skweru i uchwalono kilka kredytów dodatkowych.

Zjazd b. uczniów niższych szkół rolniczych. Dnia 15 bm. obradował w Krakowie Zjazd b. uczniów małopolskich szkół rolniczych. Zgromadzeni zastanawiali się nad środkami, które im umożliwią ukończenie nauki, przerwanej przez wojnę. Zebranie zagaił p. Wincenty Dębiak, b. uczeń szkoły rolniczej w Miłocinie, przedstawiając wynik zabiegów komitetu. Następnie przeczytał rezolucye, które przyjęto jednogłośnie. Zwracają się one do rządu z prośbą o pomoc w kontynuacyi studyów. Chodzi o urządzenie jeszcze w ciągu zimy kursów dla b. wychowanków niższych szkół rolniczych. Tej zdrowej myśli po-

KINO „OPIEKA"
UL. ZIELONA 17. TELEFON 2474

Od czwartku 16 do czwartku 23 bm. nadzwyczaj zajmujący awanturniczy dramat w 5 akt. pt.

ZŁOTA STRZAŁA

Akcya powyższego dramatu to nieprzerwany szereg nieprawdopodobnych karkołomnych produkcyi akrobatycznych. Gonitwa po dachach, ucieczka po drutach telegr., szalone skoki auta tworzą wspaniałą całość trzymają widza w ustawicznym napięciu. W filmie biorą udział najlepsi akrobaci świata. Ponadto doborowa komedya.

Cały dochód przeznaczony na inwalidów

winno przyklasnąć całe społeczeństwo, zwłaszcza, iż wyszła ona od samej młodzieży, która żądna wiedzy i pracy nie dba o trudności, piętrzące się przed nią na każdym kroku wśród zmiennych kolei wojny. Przy końcu posiedzenia upoważniono p. Dębiaka, aby osobiście dopilnował tak ważnej dla młodzieży sprawy. Następny Zjazd odbędzie się na wiosnę, po ukończeniu kursów.

Choinki. Handlarze drzewek wigilijnych na rynku nie trzymają się ustanowionej przez magistrat taryfy maksymalnej i żądają za choinki naomiernie wysokich cen. Wobec tego przypomnieć należy, że zarząd ogrodów miejskich przy ul. Lubicz 23 sprzedaje tamże oraz w szkółkach przy pałacu po Lasockich w Dębnikach, drzewka wigilijne poniżej cen maksymalnych.

Ze stowarzyszenia kandydatów adwokatury. Wydział tego stow. zwołuje na poniedziałek 20 bm. o godz. 6½ wieczorem w sali Izby adwokatów nadzwyczajne walne zgromadzenie z porządkiem dziennym: Płaca koncypientów a obecna drożyzna, zmiany statutu, mianowanie członków honorowych, wnioski i interpelacye. Wydział obejmie nową akcyę cennikową tylko kand. adw. obecnych na sali. Na zgromadzenie to zaprasza stowarzyszenie pp. adwokatów i Izbę adwokatów. W razie braku kompletu odbędzie się następne zgromadzenie pół godziny później, bez względu na ilość obecnych. Członków wzywa wydział pod rygorem grzywny w kwocie 100 marek.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj po raz 10 „Orlątko“ Rostanda, na którem stale sala jest doszczętnie wypełniona. Najbliższe przedstawienia poematu Rostanda odbędą się we środę i we czwartek przyszłego tygodnia. Wtorkowe przedstawienie „Orlątka“ zakupiła w całości dyrekcya krak. Akademii handlowej dla swoich słuchaczy. Przedstawienie to rozpocznie się o godz. 5 po południu, dla publiczności kasa nieczynna. W niedzielę pop. po raz ostatni w tym sezonie baśń Szukiewicza „Noc św. Mikołaja“, wieczorem Krzywoszewskiego „Kolombina“.

Po entuzyastycznem przyjęciu pierwszego przedstawienia polskiego w niemieckim teatrze w Cieszynie, teatr im. J. Słowackiego udaje się tam powtórnie w poniedziałek 20 bm. na przedstawienie „Grubych ryb“ Bałuckiego w stylowej oprawie kostyumowej.

Z teatru „Bagatela“. „Magdalenki“ powtórzone będą dzisiaj z p. Bruczową, poczem dopiero na święta powrócą na repertuar. Spektakle niedzielne wypełni tragifarsa Svena Langego „Samson i Dalila“ z p. Brydzińskim w roli Krumbacha oraz „Karykatury“, które powtórzone będą wieczorem z pp. Łącką i Brydzińskim w głównych rolach.

Koncert symfoniczny w najbliższą niedzielę dn. 19 bm. o godz. 11 przed południem w teatrze Jul. Słowackiego przyniesie w programie III symfonię Beethovena (dyr. B. Walewski) i R. Wagnera uwerturę z „Tannhäusera“ oraz wstęp do „Śpiewaków norymberskich“ (dyryguje Górzyński). Na ten koncert bilety (różowe) sprzedaje kasa zamawiań (Lipski, ul. Sławkowska). Program III koncertu (prof. Eisenberger, solista) przesunięty został na 26 bm. Bilety z datą 19 grudnia (kolor zielony) ważne są na 26 grudnia. W niedzielę kasa wieczorna (wewnątrz gmachu teatru) otwarta od godz. 10 przed południem.

Wieczór groteskowy w „Sokole“, połączony z tańcami, odbędzie się dzisiaj na rzecz chorego artysty p. Z. Zabawa zapowiada się doskonale, sukces zatem i moralny i kasowy, towarzyszący zawsze imprezom aranżowanym przez artystów krakowskich, jest zapewniony.

Odczyt w Muzeum przemysłowem. W sobotę 18 i w poniedziałek 20 b. m. o godz. 7 wieczór wygłosi p. prof. Józef Grzybowski w miejskiem Muzeum przemysłowem dwa odczyty na temat „Złoża naftowe“.

W noc wigilijną 24 b. m. o godz. 12—1 zamiast hejnału odegrają trębacze z wieży Maryackiej (A. Jonas i J. Zawisza) „Wśród nocnej ciszy“ i inne znane kolendy.

Nowa taryfa dorożkarska. W obrębie Wielkiego Krakowa obowiązuje od 12 listopada następująca taryfa dorożkarska: dla dorożek jednokonnych za każdy kwadrans jazdy w dzień 30 Mk, w nocy 40 Mk. Cena ta obowiązuje również za jazdy do dworców kolejowych, na cmentarz, na bale, do teatrów i t. d. Za czekanie płaci się tak samo jak za jazdę. Za kuferki, walizy itp. płaci się dorożkarzowi 3 Mk od sztuki. Dla dorożek dwukonnych cennik jazdy jest wyższy o 50%.

Paskarz jajami. Jak wiadomo, w ostatnich dniach magistrat krakowski przydzielił dla mieszkańców jaja po 3 mk za sztukę. Ponieważ w wolnym handlu jaja obecnie kosztują od 10—13 mk za sztukę, znaleźli się pomysłowi paskarze, którzy poczęli wykupywać od ludności odcinki legitymacyi zbiorowych na jaja celem nabywania za nie jaj po 3 mk. Jaja te potem sprzedają po 10—13 mk za sztukę. Możeby tą sprawą zainteresował się „pracowity“ urząd walki z lichwą.

Tajemnicze rewizye państw. urzędu walki z lichwą. Jak nas informują z prywatnych źródeł, państwowy urząd walki z lichwą przeprowadzał wczoraj w niektórych dzielnicach Krakowa wielkie rewizye w poszukiwaniu za tajnymi składami mąki, kawy i innych artykułów spożywczych. Podobno rewizye te miały dać dodatnie wyniki, dziwić się więc wypada, że państwowy urząd walki z lichwą nie uważał za stosowne poinformować należycie prasy o przebiegu i rezultatach rewizyi.

Pożar w Skawinie. Wczoraj o godz. 10 rano wezwano krakowską straż pożarną do Skawiny, gdzie wybuchł ogień w fabryce garnków. Na miejsce pożaru udał się 1 pluton straży z centrali krakowskiej. Ogień ugaszono około godz. 3 pop. przy pomocy straży skawińskiej i ochotniczych straży wiejskich. Spaliła się część budynków fabrycznych. Szkoda spowodowana pożarem dochodzi w miliony. Powód pożaru niewiadomy.

Kradzieże. Policya krakowska aresztowała Maryę Łosiowską, służącą, która p. Fr. Świątkowej zamieszkałej przy ul. Bonerowskiej 10, skradła wiktuały znacznej wartości. — Aresztowano Romana Wiśniowskiego pod zarzutem kradzieży garderoby na szkodę N. Zbika z Rudawy.

-ooo-

Z POLSKI

Ferye Bożego Narodzenia w szkołach zachodniej Małopolski, jak nam komunikuje prezydyum Rady szkolnej krajowej, zostają przedłużone o jeden dzień, tak, że normalna nauka rozpocznie się we wtorek 4 stycznia.

Kronika lwowska. Generalny delegat rządu dr Gałecki wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach urzędowych i powróci w niedzielę rano.

Związek pracowników kelnerskich we Lwowie złożył na gwiazdkę dla żołnierza polskiego kwotę 10 tysięcy 335 marek.

Władze wojskowe ogłaszają, że na wyjazd w kierunku wschodnim aż do linii Zbrucza wystarczy przepustka władz administracyjnych pierwszej instancyi.

„Goniec Wieczorny“ donosi, że profesor Kasprowicz opuszcza Lwów i przenosi się do ojczystych stron do Poznania.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady robotniczej odbędzie posiedzenie w poniedziałek 20 grudnia o godz. 7 wiecz. w sekretaryacie Rady robotniczej. Uprasza się o punktualność.

Rada robotnicza odbędzie posiedzenie w poniedziałek 20 grudnia o godz. 7 wiecz. w sali Związku stow. robotniczych ul. Dunajewskiego 5, II p. Sprawy ważne! Wstęp tylko dla członków Rady robotniczej za legitymacyami.

Baczność dozorcy domowi, robotnicy dzienni i służba domowa. W niedzielę 19 grudnia o godz. 2 pop. odbędzie się zgromadzenie w sali Związku stow. robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Na porządku dziennym następujące sprawy: 1) Organizacya, 2) regulaminy do bram, 3) przeprowadzenie sądu rozjemczego, 4) ubezpieczenie na wypadek choroby. Wzywa się wszystkich dozorców o liczny udział.

Zarząd Związku stow. robotniczych w Krakowie ogłasza konkurs na gospodarza Związku od 1 stycznia. Podania należy wnosić do prezydyum Związku na ręce przewodniczącego tow. Jaroszewskiego.

Posiedzenie Zarządu Związku stow. robotniczych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 20 grudnia o 7 wieczór w sekretaryacie Związku drzewnych. Uprasza się członków zarządu i komisyi o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

B. Jaroszewski.

Zabawę taneczną połączoną z konkursem piękności urządza grupa żyd. pakierów w Krakowie w sobotę 18 bm. w lokalu kina „Opieka“ przy ul. Zielonej. Początek o 8 wiecz. Wstęp 40 mk.

Ważne dla Pań!

OPASKI MENSTRUACYJNE

w różnych jakościach poleca:

STANISŁAW BARAN

Sp. z ogr. odp.

Kraków, ul. Sławkowska 5

Obsługa damska. Obsługa damska.

TELEGRAMY

z dnia 18 grudnia

Sensacyjna broszura o posłach-geszefciarzach

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł dr **Putek** (stapińszczyk) zapowiedział wydanie broszury, w której wyliczeni będą posłowie zajmujący się interesami naftowymi, drzewnymi, spirytusowymi, jajczarskimi, skórniczymi itd. **Interesy te są sprzeczne z etyką poselską i naruszają interesa państwa.**

Trzynasta pensya dla urzędników

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Jak się dowiadujemy, jeszcze **przed świętami** wypłaconą zostanie urzędnikom państwowym zapomoga w wysokości **jednomiesięcznej płacy zasadniczej.**

Rokowania cennikowe dla robotników rolnych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dziś rozpoczęły się obrady prezydyum centralnej komisyi klasowych Związków zawodowych z Związkiem ziemian w sprawie nowego cennika robotników rolnych. Centralną komisyę reprezentował jej przewodniczący poseł tow. **Żuławski**, zaś Związek ziemian p. Stecki. Obrady nie zostały ukończone i będą po świętach kontynuowane.

Nominacya posła polskiego w Pradze

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dyrektorowi departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Okęckiemu zaproponowano stanowisko posła w Pradze. P. Okęcki zastrzegł sobie odpowiedź na później.

Ziemia słucka przeciw bolszewikom

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Z powodu zajęcia przez bolszewików powiatu słuckiego, Rada ludowa złożyła **protest** wobec oficera łącznikowego 11-ej dywizyi wojsk polskich. Protest ten został też rozesłany przedstawicielom państw zagranicznych. Rada wezwała **ludność pod broń**, celem wyparcia najeźdźców bolszewickich.

Sprawy Gdańska

Gdańsk. (PAT). Wczoraj przybył tu nowy wysoki komisarz Gdańska z ramienia Ligi narodów, Bernard Attolice. Na dworcu kolejowym oczekiwał go konsul włoski. Popołudniu złożył p. Attolice wizytę generalnemu komisarzowi polskiemu p. Biesiadeckiemu. Wieczorem odbyło się u p. Biesiadeckiego przyjęcie na cześć p. Attolice, w którem wziął też udział zastępca komisarza pułkownik Strutt, który dziś opuszcza Gdańsk.

Gdańsk. (PAT). Prezydent senatu Sahm, który bawi obecnie w Genewie, nadesłał do Gdańska następującą depeszę: Liga narodów w odpowiedzi na notę gdańską z dnia 3 bm. postanowiła wysłuchać opinii wysokiego komisarza i sprawozdania komisyi wojskowej. (Mowa jest tu o nocie Gdańska w sprawie mandatu wojskowego Polski).

Gdańsk. (PAT). Pojawiła się tu „księga zielona“, zawierająca dokumenty w sprawie konwencyi polsko-gdańskiej.

Bułgarya przyjęta do Ligi narodów, Litwa nie przyjęta

Genewa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Ligi narodów zaproponował Robert Cecil jako sprawozdawca piątej komisyi przyjęcie Bułgaryi do Ligi narodów. Komisya odniosła wrażenie, że Bułgarya szczerze spełnia swoje zobowiązania. Przyjęcie Bułgaryi uchwalono 36 głosami. W dalszym ciągu przyjęto jednogłośnie Kostarykę, Finlandyę i Luksemburg. Podania o przyjęcie Armenii, Estonii, Łotwy i Litwy nie zostały uwzględnione.

Przesilenie w Serbii

Belgrad. (PAT) Regent przyjął dymisyę gabinetu Vesnicza i powierzył Pasiczowi utworzenie nowego rządu. Pasicz odbył rokowania ze stronnictwami.

Uchwały Rady Naczelnej PPS

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 grudnia.

Uchwały Rady Naczelnej zostaną ogłoszone dopiero w niedzielę lub poniedziałek. Wiadomo tylko tyle, że uchwała zasadniczo określa stosunek PPS do rządu. Wicepremier Daszyński dotąd do dymisyi się nie podał. Doniesienia dzienników o treści uchwał są dowolnemi kombinacyami.

Z końcem stycznia podpisanie pokoju w Rydze

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 grudnia.

Jak z Rygi donoszą, prace delegacyi pokojowej zostaną ukończone w pierwszej połowie stycznia. Ogólna redakcya traktatu pokojowego będzie ukończona z końcem stycznia.

Naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Roman Knoll, wyjeżdża wkrótce do Rygi, gdzie weźmie udział w pracach delegacyi pokojowej.

Narady polsko-litewskie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 grudnia.

Narady polsko litewskie będą jutro lub w niedzielę ukończone. Najważniejszym punktem obrad jest sprawa określenia terytoryum, na którem ma się odbyć konsultacya ludowa oraz sposób jej przeprowadzenia.

Sprawy Górnego Śląska

(PAT) Bytom, 17 grudnia.

Prasa niemiecka w formie pogłosek podaje wiadomości, że istnieje projekt podziału Górnego Śląska między Polskę a Niemcy bez plebiscytu i to tak, aby oba państwa otrzymały część obwodu przemysłowego i część rolniczego. Ta sprawa ma być podobno wysunięta na konferencyi, którą rząd niemiecki zaproponował w nocie swojej. Jak słychać, forsuje ten projekt pewien dyplomata angielski, który dawniej przebywał w charakterze urzędnika na Górnym Śląsku, a obecnie urzęduje w Berlinie.

Komuniści chcą wywołać strejk generalny

Komuniści nie ustają w swoich zabiegach o wywołanie strejku generalnego i niepokojów. Dzisiaj rada robotnicza uchwaliła wysłać na ręce związku pracodawców następujące żądania: 1) zaprowadzenie sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie, 2) jednorazowa zapomoga drożyźniana w wysokości tysiąca marek, 3) powszechne 50% podwyższenie zarobku, 4) przyznanie radom zawodowym prawa kontroli produkcyi oraz prawa wydalania i ustanawiania urzędników. Polskie związki zawodowe wydały odezwę z ostrzeżeniem przeciw tym hasłom, mającym jedynie na celu wywołanie zamieszania.

Ks. Ulitzka będzie milczał

Znany agitator niemiecki ks. Ulitzka ogłosił w „Oberschl. Volksstimme" oświadczenie, że nie będzie więcej przemawiał publicznie w sprawie plebiscytu. Jak słychać, oświadczenie to jest spowodowane specyalnym zakazem, otrzymanym przez ks. Ulitzkę od kardynała Bertrama, a zakaz ten jest wynikiem protestów ludności polskiej z powodu podburzających i krwawych wieców ks. Ulitzki.

SEJM

(PAT). Warszawa, 17 grudnia.

Posiedzenie przedpołudniowe

rozpoczęło się o godz. 11.40. Przystąpiono do dyskusyi nad projektem ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom.

Poseł tow. Malinowski zarzuca prawicy, że powoływanie się na zasady reformy rolnej jest niewłaściwe, gdyż reformę ziemianie sabotują.

Przemawiali posłowie Głąbinski, Świda, Smoła, Piekarski i Trześński, poczem minister rolnictwa Poniatowski wyjaśniał, że obszary państwowe są przeważnie zarosłe lasami, więc przystąpienie do ziem prywatnych jest koniecznością, a ma za sobą to, że niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia antagonizmów między wielką a drobną własnością, które są niebezpieczne z państwowego punktu widzenia. Zarzuty, że kwota 2 miliardów jest za skromna, są niesłuszne, gdy się zważy, że w najbliższym czasie można liczyć zaledwie na rozkolonizowanie jakichś 20 tysięcy żołnierzy i gdy się uwzględni pomoc przez dawanie drzewa, inwentarza i sprzętów z masy demobilizowanej.

O godzinie 1·55 posiedzenie odroczono.

Posiedzenie popołudniowe

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą o ochronie lokatorów, którą chwilowo przerwano i przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o nadaniu ziemi żołnierzom.

W dalszej dyskusyi nad ochroną lokatorów, po przemówieniach szeregu posłów odrzucono wniosek posła Fichny o odesłanie ustawy do komisyi, poczem przystąpiono

do głosowania

Z pośród licznych poprawek przyjęto poprawkę posła Wróblewskiego, aby podwyżka za sklepy i lokale handlowe i przemysłowe, tudzież pracownie rękodzielnicze nie przekraczała 200% podstawowego komornego. Do art. 21 przyjęto poprawkę posła Michniaka, aby moratoryum mieszkaniowe rozciągnąć na rezerwistów armii polskiej. Do art. 24 przyjęto poprawkę posła Suligowskiego, aby kary wymierzały nie władze powiatowe, nie władze policyjne, lecz urzędy rozjemcze, ewentualnie sądy. Przyjęto rezolucyę posła tow. Perla, aby komisya prawnicza zrewidowała ustawę o rekwizycyi mieszkań i opracowała ustawę o ograniczeniach w nabywaniu domów przez państwo. Przyjęto również rezolucyę posła tow. Pużaka, wzywającą rząd, aby w najkrótszym czasie opracował projekt ustawy, normującej sprawę odbudowy i rozbudowy domów mieszkalnych, tudzież aby ustalił subsydyum pieniężne dla gmin spółdzielni wytwórczych.

Trzecie czytanie ustawy mieszkaniowej odbędzie się jutro.

Po referacie posła Putka uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę w sprawie

sądów przysięgłych w Małopolsce,

rozszerzającą ich kompetencye.

Po sprawozdaniu posła Tarnawskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o unchyleniu rozporządzenia ROP o karach za obrazę Naczelnika państwa.

Poseł tow. Liebermann przedstawił sprawozdanie komisyi prawniczej o zmianie ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 co do odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa pochodzące z chęci zysku. Zmiana polega na tem, że ewentualna kara śmierci może grozić dopiero za zysk 10.000 marek. Oprócz tego granice wieku przestępców sądzone wedle tej ustawy podniesiono z 18 lat na 20.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Rudnicki przedstawił wnioski co do uzupełnienia ustawy z 30 maja 1919 o gwarancyi państwowej za pożyczki dla rzemieślników i drobnych przemysłowców, która ma sięgać 200 milionów marek. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę o godzinie 10 przedpołudniem.

* * *

(PAT) Warszawa, 17 grudnia

Konwent seniorów

Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego rozpatrywał wniosek posłów tow. Diamanda i Barlickiego o utworzenie komisyi głównej na czas feryi dla spraw niecierpiących zwłoki, a zwłaszcza natury finansowej i przyszedł do przekonania, że powołanie komisyi nie da się uskutecznić.

Komisye sejmowe

Komisya inwalidzka obradowała nad projektem ustawy inwalidzkiej. Przyjęto 20 artykułów projektu, przewidujących wysokość zaopatrzenia, które ma się równać 12 kategoryi płac urzędników państwowych wraz z dodatkiem. Nadto przyjęte artykuły projektu przewidują dodatek kwalifikacyjny, a także zaopatrzenie wdów i sierot po poległych. Za inwalidów uważa się wszystkich służących w wojsku polskiem, w formacyach polskich przy wojskach obcych, a nadto inwalidów wojsk zaborczych z przed 1 stycznia 1919 r. o ile są obywatelami [illegible]skimi. Ze względu na pilność sprawy komisya [illegible] naczyła obrady na dzień 12 stycznia i postara się, aby projekt wszedł na pierwsze zebranie Sejmu po feryach.

Komisya administracyjna rozpatrywała wniosek posła Zamorskiego o zbadanie stosunków na ziemi czerwińskiej i poruszyła sformułowanie odpowiednich wniosków podkomisyi, do której weszli dr Buzek, Halban, Serwatowski i Zamorski.

Komisya ochrony pracy i skarbowo budżetowa odbyły wspólne zebranie, na którem uchwalono wezwać rząd do jak najspieszniejszego rozpatrzenia zmiany w ustawach ubezpieczeniowych, obowiązujących w byłej dzielnicy pruskiej, do tego zaś czasu wezwać ministra byłej dzielnicy pruskiej do wypłaty wszystkim inwalidom płac i pozostałym po nich wdowom i sierotom podwyższonych dodatków drożyźnianych, zastosowanych do zmienionych warunków gospodarczych.

Po walkach w Czechach

Praga. (PAT) Naogół strejk komunistyczny jest zupełnie ukończony. Centralny organ komunistyczny „Rude Pravo" wezwał wczoraj strejkujących do podjęcia pracy. Epilogiem usiłowanego przewrotu komunistycznego była krwawa bitka, jaka się przedwczoraj rozegrała pomiędzy wojskiem a komunistami w Bernie Morawskiem o posiadanie zakładów elektrycznych. Komuniści usiłowali przeszkodzić obsadzeniu elektrowni przez wojsko, atakując żołnierzy karabinami maszynowymi. Wywiązała się krwawa walka, w której zginęło dwoch komunistów, a kilkunastu raniono.

Również ze Słowaczyzny nadchodzą wiadomości, że strejk został wszędzie ukończony. Na Słowaczyźnie nidzie nie przyszło do zaburzeń. Natomiast nadchodzą wiadomości o krwawych rozruchach w Rudkach na Słowaczyźnie. Wiadomości te nie znajdują potwierdzenia.

Praga. (PAT) „Vecer" donosi, że uwięziono ogółem 225 komunistów. Przeciw nim wdrożono postępowanie sądowe o zdradę stanu, zakłócenie porządku publicznego, wywołanie rozruchów, kradzieże, włamania itd. Proces ten przybierze olbrzymie rozmiary i prowadzony będzie przez 15 sędziów śledczych. Część aresztowanych przeważnie już przesłuchano. Dzienniki czeskie donoszą, że postępowanie przeciw komunistom będzie tym razem surowe.

Praga. (PAT) „Pravo Lidu" donosi, że w szeregu aresztowanych komunistów znaleziono dokumenty, stwierdzające, że pozostawali oni w płatnej służbie Moskwy.

Morawska Ostrawa. (PAT) W Zagłębiu morawsko-karwińskim strejk można naogół uważać za ukończony. Na razie strejkuje jeszcze część robotników na szybie „Olbrachta" i na szybie „Postęp". Wczoraj usiłowali komuniści zmusić górników i urzędników na szybie „Zofia" do strejku, usiłowanie to spełzło jednak na niczem.

Przeciw propagandzie bolszewickiej w Anglii

Horsea. (PAT. Radio). W Izbie gmin zapytano Lloyda Georgea, czy wiadomem mu jest, że w Southeherus przytrzymano dwa kufry napełnione literaturą bolszewicką. Premier odpowiedział, że aresztowano trzech mężczyzn z tego powodu, że przywieźli niedozwoloną literaturę i że obecnie prokuratorya zajmuje się tą sprawą. Zawarcie umowy uzależnione jest od zobowiązań rządu sowieckiego, że zaniecha wszelkiej propagandy komunistycznej.

O pokój w Irlandyi

Londyn. (PAT). Prezydent ministrów przyjął członków komisyi partyi pracy i oświadczył im, że rząd stara się przyspieszyć powrót pokojowych stosunków w Irlandyi.

Milionówka

Nowe emisye znaków obiegowych, wypuszczane przez skarb w celu pokrycia olbrzymich wydatków państwowych, powodują gromadzenie się banknotów w rękach obywateli kraju. Puszczanie zaś w ruch, czyli obracanie tą nagromadzoną gotówką jest rzeczą niełatwą w obecnych nienormalnych warunkach. I oto tworzy się błędne koło. Z jednej strony skarb zmuszony jest do coraz to nowych emisyi, obniżających wartość waluty, z drugiej zaś w rękach poszczególnych obywateli gromadzą się pieniądze, z któremi niewiadomo co robić, na co zużytkować, gdzie ulokować, jak przed zniżką wartości uchronić? Sprzyja to wzrostowi spekulacyi giełdowej, która, podbijając kursy walut obcych i akcyi, osiąga za nie ceny nadmierne, usprawiedliwione jedynie dążeniem każdego posiadacza gotówki do zamiany jej za wszelką cenę na coś, na czem, jak to się potocznie mówi, stracić niepodobna!

Trzeba jednak stwierdzić, iż choć powoli, lecz stale dążymy do zakończenia sporów granicznych, do zawarcia umów handlowych z sąsiedniemi państwami, do uregulowania stosunków ekonomicznych, do wzajemnej wymiany produktów, do wzmożenia naszego wywozu. Z każdym miesiącem postępuje naprzód odbudowa zniszczonego przez wojnę kraju, zwiększa się ilość uruchomionych fabryk, powstają nowe przedsiębiorstwa, nowe warsztaty, walczące na razie z wielkiemi trudnościami, lecz bądź co bądź już coś produkujące i coś sprzedające.

I musi nadejść chwila, gdy waluta nasza zacznie odzyskiwać swoją wartość, a wówczas rozpocznie się spadek gwałtowny wyśrubowanych kursów giełdowych, nastąpi nowe przewartościowanie sztucznie wytworzonych wartości. Wyspecyalizowana spekulacya potrafi wycofać się w porę, ofiarą zaś jej padną ci liczni obecni posiadacze gotówki, którą dziś bez zastanowienia się, bez znajomości rzeczy lokują w najmniej pewnych lokatach.

Musimy nareszcie zrozumieć, że najpewniejszym sposobem niedopuszczenia do spadku waluty i obniżenia się jej wartości, jest umożliwienie skarbowi niewypuszczania nowych emisyi pieniędzy papierowych. Trzeba przedewszystkiem ułatwić mu możność obracania gotówką, już na rynek kraju wypuszczoną.

Uczynić to można, wykupując obligacye pożyczek wewnętrznych, a więc i ostatnio wypuszczonej pożyczki premiowej t. zw. popularnie „Milionówki".

Jest to papier pewny, dający cztery od sta procentu rocznego, posiadający przywileje i dający możność wygrania miliona marek w sobotnich ciągnieniach, które odbywać się będą w ciągu lat 20.

„Milionówka" nie straci na kursie, lecz przeciwnie zyskiwać będzie, jak to wiemy z przykładu pożyczek premiowych przez inne państwa wypuszczanych. Przy zamianie na nową walutę będzie ona przerachowana po kursie o dziesięć procentów wyższym od kursu uchwalonego przez Sejm. Daje ona pozatem możność posługiwania się jak gotówką przy zawieraniu umów i kontraktów ze skarbem Państwa, przy składaniu kaucyi akcyzowych i celnych. Kupony tej pożyczki wolne są od podatku od kapitału i rentowego.

Lokata więc zaoszczędzonego grosza w obligacyach „Milionówki" jest istotnie lokatą dobrą, korzystną dla każdego jako jednostki i jako obywatela kraju, który pragnie przyjść z pomocą skarbowi własnemu, przyczynić się do uzdrowienia państwowej gospodarki finansowej, do podniesienia wartości waluty i do ogólnego dobrobytu.

Pieniądz pożyczony skarbowi powróci do rąk obywateli kraju, a im wielokrotniej tę drogę odbędzie, tym szybciej powrót do normalnych warunków ekonomicznych nastąpi.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Do sprzedania

sypialnia z drzewa mahoniowego prawie nowa, 1 lustro z konsolą, jadalnia, salonik gięty za 300 dolarów. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13.

Skradziono

kartę zwolnienia na nazwisko Bartochowski Bolesław, Kraków, Grodzka 46.

Kilku monterów

do montowania różnych maszyn, transmisyi i instalacyi wodociągowej — poszukuje

Zakład „Tęcza"

Kraków, Czarnowiejska 72

Zdolnych, uczciwych, zdrowych dozorców

i tylko z dobremi świadectwami, poszukuje Krakowski Zakład Czuwania Kraków, Rynek 22. Zgłoszenia między 3—4 po południu.

Poszukuję pokoju

oddzielnego lub wspólnie przy inteligentnej rodzinie. Wynagrodzenie wedle umowy. — Zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracyi „Naprzodu".

Baczność Rzemieślnicy!

Duża fabryka spirytusu oparta na własnem gospodarstwie rolnem przyjmie na ordynaryę: stolarza, bednarza oraz kotlarza do robót instalacyjnych. Stolarz i bednarz muszą posiadać własne narzędzia. — Zgłoszenia z odpisem świadectw pod „Dyrektor Y" do Biura dzienników i ogłoszeń Marynna Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7.

ŚWIATOWEJ SŁAWY

BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

AIDA

dostarcza jedynie firmom handl. w dowolnych długościach i grubościach

Fabryka „AIDA", Lwów, Sakramentek 16.

Tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka".

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały, firma

Ignacy Cypres

Kraków, Szewska 13/14



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk 350, na kamienie Mk 450, z port. cyferblatem Mk 600. Stalowy damski Mk 600. Budzik Mk 550. Harmonie Mk 1000, 1500, 2000 i 3000. Dyamenty Mk 250, Maszynki do włosów Mk 400. 450, 500. Brzytwy Mk 150, 200

Wysyłka za zaliczką pocztową.

Cennik ilustrowany za przysłaniem 5 M przekazem.

Kupuje srebro i złoto.

Kierownika zdolnego

poszukuje kooperatywa pracowników naftowych w Jedliczu. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne i za kaucyą. Oferty wraz z odpisami świadectw przesyłać pod adresem: **Zarząd kooperatywy przy rafineryi nafty w Jedliczu.** Posada do objęcia natychmiast.

Podarki na święta!

Postumenty, stoliki, koszyczki na roboty, poduszeczki salonowe, makaty aplikowane

i t. p. — poleca:

Magazyn mebli, Maurycy Pleszowski

Kraków, ul. Szewska 4.

ŻARÓWKI METALOWE 220 WOLT

16—50 świec

dostarcza w skrzyniach zawierających około 1000 sztuk

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

OSTRZENIE

brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p. w krótkim czasie uskutecznia firma

Z. SZCZĘSNOWICZ, A. ZUBIKOWSKA

Kraków, Plac Maryacki 9.

Buchalter(ka) korespondent(ka)

wyznania rzymsk. kat. jako pierwsza siła samodzielnie mogąca załatwiać korespodencyę polską, niemiecką, ewentualnie angielską, obznajmiona z księgowością zostanie przyjęta przez hurtowną firmę w Żywcu na stałą posadę pod korzystnemi warunkami, gdzie mieszkanie wraz z utrzymaniem zapewnione.

Pracownicy z działu nasion, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych mają pierwszeństwo posada do objęcia zaraz.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i żądaniem wynagrodzeniem nadsyłać pod „Firma Hurtowna" do Działu inseratowego „Naprzodu" Kraków, ul. Grodzka 13.

POLSKI GLOB S. A.

CENTRALNY ZARZĄD I GŁÓWNY ODDZIAŁ HANDLOWY

Telef. nr. 87. **w Krakowie, pl. Maryacki 9.** Adr. tel. Glob Kraków.

Filie: Warszawa, Lwów, Śniatyn, Brody, Podwołoczyska, Gdańsk, Wiedeń, Czerniowce, Budapeszt.

Zastępstwa pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.

DZIAŁY CENTRALNEGO ZARZĄDU W KRAKOWIE, PL. MARYACKI 9

dostarczają:

Dział handlowy:

Artykuły spożywcze, ziemiopłody, chemiczne, tekstylna, budowlane, skórne, suchowce i t. p. Transakcye handlowe wszelkiego rodzaju. — Import i eksport.

Dział rolniczy:

Pługi parowe, motorowe, traktory, pługi konne, brony i inne maszyny rolnicze, wozy gospodarskie, sierpy, kosy i wszelkie inne narzędzia rolnicze, nasiona zbóż, koniczynę, nawozy sztuczne.

Dział żelazny:

Wyroby żelazne wszelkiego rodzaju, blachy i metale.

Dział techniczny:

Kompletne urządzenia maszynowe dla każdej gałęzi przemysłu. Maszyny popędowe, jakoto: motory ropne syst. Diesla, benzynowe, ssąco-gazowe, parowe, lokomobile, turbiny, transmisye i t. p. Maszyny elektryczne, przewody, żarówki, liczniki (elektromierze) Aparaty telefoniczne i medyczne. Maszyny do wyrobu narzędzi oraz narzędzia do obróbki drzewa i metali. Samochody ciężarowe i osobowe pierwszorzędnej proweniencyi. Rowery. Kolejki wązkotor., (szyny), wózki, lokomotywy, wagony towarowe, cysterny naftowe. Ferromangan, surowiec zwierciadlany, materyały wybuch. dla celów górn. Transakcye przemysłowe różnego rodzaju i t. p.

Dział transportowy i spedycyjny, Kraków, ul. Andrz. Potockiego l. 3.

Transporty kolejowe i samochodowe, przesiedlenia patent. wozami meblowymi, załatwianie agend cłowych.

Przywóz i wywóz towarów własnymi pociągami!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.

Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).

L. 401.

OBWIESZCZENIE.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił w dniu 19 maja 1920 ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, na mocy której szerokie warstwy ludności będą miały zapewnioną na czas choroby wydatną pomoc i świadczenia, wyszczególnione poniżej.

W ramach tej ustawy zatwierdziło Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. w Warszawie, reskryptem z dnia 10 grudnia 1920 Nr. 4550 nowy statut dla Pow. Kasy chorych w Krakowa, **z ważnością od dnia 20 grudnia 1920 r.** z tem, że

zakres działalności terytoryalnej tej Kasy obejmuje okręg administracyjny powiatu krakowskiego.

Na tym terenie wszystkie inne Kasy chorych muszą być najpóźniej do dnia 31 grudnia b. r. zlikwidowane, a członkowie tych Kas staną się członkami Powiatowej Kasy chorych w Krakowie.

Na zasadzie powyżej wymienionej ustawy i nowo zatwierdzonego statutu, wzywa **Powiatowa Kasa chorych w Krakowie** wszystkich pracodawców, właścicieli i kierowników (dyrektorów, zarządców) wszelkich przedsiębiorstw i instytucyj prywatnych, powiatowych, wiejskich i państwowych, aby pracowników dotychczas nieubezpieczonych, a obecnie — na mocy wyżej wymienionej ustawy — podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, natychmiast **zgłosili celem ubezpieczenia tychże z dniem 20 grudnia b. r. w tutejszej Kasie (Rynek Kleparski L. 9).**

Uwaga: Pracodawcy i kierownicy, których siedziba pracy przedsiębiorstwa, względnie kierownictwo robót znajduje się poza obrębem Powiatowej Kasy chorych, a wykonują roboty w powiecie krakowskim choćby nawet chwilowo, winni zgłaszać swych pracowników w Powiatowej Kasie chorych w Krakowie, Rynek Kleparski L. 9.

Przy zgłoszeniu pracownika należy podać rodzaj jego zatrudnienia, wiek, miejsce urodzenia, stan, tudzież rzeczywisty zarobek dzienny, tygodniowy, lub miesięczny. Równocześnie należy podać członków jego rodziny, według wyjaśnień poniżej umieszczonych.

W myśl art. 3 tejże ustawy obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego — a w szczególności:

Robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci, przodownicy, dozorcy, maszyniści, pracownicy i urzędnicy biurowi i techniczni, kierownicy i dyrektorowie — **zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle, górnictwie, handlu i komunikacyi.**

Pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, zakładów gastronomicznych, hoteli, aptek, biur, wydawnictw i czasopism, pracownicy widowisk publicznych i orkiestr, oraz wszelkich instytucyj i stowarzyszeń społecznych, religijnych, dobroczynnych i zawodowych.

Osoby zatrudnione **w przedsiębiorstwach** samorządowych i państwowych, oraz pracownicy i funkcjonaryusze instytucyi (urzędów) samorządowych i państwowych, z wyjątkiem urzędników państwowych, powołanych nie na podstawie umowy pracy, lecz przez nominacyę.

Pracownicy dróg żelaznych, oraz innych przedsiębiorstw przewozowych, załogi statków i innych środków komunikacyi wodnej, z wyjątkiem pracowników kolei państwowych, dla których będą zorganizowane przez Rząd, na podstawie osobnej ustawy, oddzielne Kasy chorych.

Robotnicy i pracownicy rolni i leśni, zarówno stali, jak i sezonowi.

Pracownicy, nauczyciele i wychowawcy wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych.

Służba domowa.

Niestale zatrudnieni, t. j. ci, którzy nie pozostając w stałym stosunku roboczym do jednego i tegosamego pracodawcy, pracują nieprzerwanie u niego nie dłużej niż 6 dni.

Chałupnicy, t. zn. wszyscy pracujący u siebie w domu, bądź w innym lokalu pracy, wyłącznie lub przeważnie dla jednego lub więcej przedsiębiorców, dla pośrednika, majstra lub kupca, choćby używali własnych surowców i narzędzi pracy i zatrudniali członków rodziny, lub obcych pracowników, jeżeli ta praca stanowi główną podstawę ich utrzymania. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają także osoby z nimi pracujące.

Odnośnie zaś do pracowników, którzy już są ubezpieczeni w tutejszej Kasie, obowiązani są pracodawcy podać **bezzwłocznie do wiadomości Powiatowej Kasy chorych w Krakowie, potrzebne do przydzielenia ubezpieczonych do poszczególnych, nowo utworzonych grup zarobkowych, a więc obecne rzeczywiste zarobki i późniejsze zmiany tychże.**

Równocześnie z tem zgłoszeniem należy podać członków rodziny zgłoszonego do ubezpieczenia pracownika. Przy wyszczególnieniu członków rodziny należy podać dokładnie ich imiona i nazwiska, stopień pokrewieństwa, wiek i zatrudnienie. **Uwzględniać jednak należy tylko tych członków rodziny, którzy mieszkają razem z ubezpieczonym i pozostają na wyłącznem jego utrzymaniu, a nie podlegają sami z tytułu najmu pracy obowiązkowi przymusowego ubezpieczenia.**

Ubezpieczeni, stosownie do ich zarobku, dzielą się na XXIII grup zarobkowych. **Wysokość wkładki wynosi 6 i pół % płacy ustawowej.** Członkowie obowiązkowo ubezpieczeni płacą 2/5 należnej za nich wkładki, zaś 3/5 ich pracodawcy, a to według następującego szematu: (Patrz tabela powyżej).

Płacą ustawową jest płaca, ustalona w obrębie jednej z powyższych grup ubezpieczonych.

Do zarobku ubezpieczonych, obok pensyi lub płacy roboczej, zaliczyć należy wszelkie świadczenia w gotowce (premie, tantyemy, gratyfikacye, procent od obrotu, dodatki drożyźniane) i w naturze (mieszkanie, światło, opał, utrzymanie, ordynarya, odzież, deputaty), jak również świadczenia osób trzecich (np. datki w hotelach, restauracyach i t. p.).

Zarobki powyższe powinny być podane z dokładnem, albo — jeżeli to niemożliwe — z przybliżonem określeniem ich wysokości.

Terminatorów i praktykantów, niepobierających żadnego wynagrodzenia, zalicza się do pierwszej grupy zarobkowej.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiając. dziennie				Płaca ustawowa dzienna		Opłata tygodniowa						Opłata miesięczna					
	ponad		do				Członka 2/5		Pracodawcy 3/5		Razem		Członka 2/5		Pracodawcy 3/5		Razem	
	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.
I.	—	—	4	—	3	—	—	55	—	85	1	40	2	35	3	50	5	85
II.	4	—	6	—	5	—	—	90	1	40	2	30	3	90	5	85	9	75
III.	6	—	8	—	7	—	1	30	1	90	3	20	5	45	8	20	13	65
IV.	8	—	10	—	9	—	1	65	2	45	4	10	7	—	10	55	17	55
V.	10	—	12	—	11	—	2	—	3	—	5	—	8	60	12	85	21	45
VI.	12	—	16	—	14	—	2	55	3	80	6	35	10	90	16	40	27	30
VII.	16	—	20	—	18	—	3	25	4	95	8	20	14	05	21	05	35	10
VIII.	20	—	24	—	22	—	4	—	6	—	10	—	17	15	25	75	42	90
IX.	24	—	30	—	27	—	4	90	7	40	12	30	21	05	31	60	52	65
X.	30	—	36	—	33	—	6	—	9	—	15	—	25	75	38	60	64	35
XI.	36	—	42	—	39	—	7	10	10	65	17	75	30	40	45	65	76	05
XII.	42	—	48	—	45	—	8	20	12	30	20	50	35	10	52	65	87	75
XIII.	48	—	56	—	52	—	9	45	14	20	23	65	40	55	60	85	101	40
XIV.	56	—	64	—	60	—	10	90	16	40	27	30	46	80	70	20	117	—
XV.	64	—	74	—	69	—	12	55	18	85	31	40	53	80	80	75	134	55
XVI.	74	—	86	—	80	—	14	55	21	85	36	40	62	40	93	60	156	—
XVII.	86	—	100	—	93	—	16	90	25	40	42	30	72	55	108	80	181	35
XVIII.	100	—	114	—	107	—	19	50	29	20	48	70	83	45	125	20	208	65
XIX.	114	—	130	—	122	—	22	20	33	30	55	50	95	15	142	75	237	90
XX.	130	—	150	—	140	—	25	50	38	20	63	70	109	20	163	80	273	—
XXI.	150	—	170	—	160	—	29	10	43	70	72	80	124	80	187	20	312	—
XXII.	170	—	200	—	185	—	33	65	50	50	84	15	144	30	216	45	360	75
XXIII.	200	—			200	—	36	40	54	60	91	—	156	—	234	—	390	—

Swiadczenia Kasy. Kasa udziela swym **członkom: a) w razie choroby:** 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej i 2) zasiłku pieniężnego; **b) w razie połogu:** 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej i położniczej, 2) zasiłku połogowego i 3) zasiłku dla matek karmiących; **c) w razie śmierci: zasiłku na koszta pogrzebu.**

Kasa udziela również **rodzinom członków: a) w razie choroby:** bezpłatnej pomocy lekarskiej; **b) w razie połogu:** 1) pomocy położniczej i 2) zasiłku dla matek karmiących; **c) w razie śmierci: zasiłku na koszta pogrzebu.** Swiadczenia te przedstawiają się, jak poniżej:

Grupa zarobkowa	Płaca ustawowa		Zasiłek pieniężny dla położnic 100% płacy ustawowej		Zasiłek pieniężny 60%		Zasiłek szpitalny 30%		Zasiłek domowy 10%		Zasiłek pogrzebowy za członka		Zasiłek pogrzebowy za członka rodziny ubezpieczonego	
	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.	Mk	f.
I.	3	—	3	—	1	80	—	90	—	30	63	—	31	50
II.	5	—	5	—	3	—	1	50	—	50	105	—	52	50
III.	7	—	7	—	4	20	2	10	—	70	147	—	73	50
IV.	9	—	9	—	5	40	2	70	—	90	189	—	94	50
V.	11	—	11	—	6	60	3	30	1	10	231	—	115	50
VI.	14	—	14	—	8	40	4	20	1	40	294	—	147	—
VII.	18	—	18	—	10	80	5	40	1	80	378	—	189	—
VIII.	22	—	22	—	13	20	6	60	2	20	462	—	231	—
IX.	27	—	27	—	16	20	8	10	2	70	567	—	283	50
X.	33	—	33	—	19	80	9	90	3	30	693	—	346	50
XI.	39	—	39	—	23	40	11	70	3	90	819	—	409	50
XII.	45	—	45	—	27	—	13	50	4	50	945	—	472	50
XIII.	52	—	52	—	31	20	15	60	5	20	1092	—	546	—
XIV.	60	—	60	—	36	—	18	—	6	—	1260	—	630	—
XV.	69	—	69	—	41	40	20	70	6	90	1449	—	724	50
XVI.	80	—	80	—	48	—	24	—	8	—	1680	—	840	—
XVII.	93	—	93	—	55	80	27	90	9	30	1953	—	976	50
XVIII.	107	—	107	—	64	20	32	10	10	70	2247	—	1123	50
XIX.	122	—	122	—	73	20	36	60	12	20	2562	—	1281	—
XX.	140	—	140	—	84	—	42	—	14	—	2940	—	1470	—
XXI.	160	—	160	—	96	—	48	—	16	—	3360	—	1680	—
XXII.	185	—	185	—	111	—	55	50	18	50	3885	—	1942	50
XXIII.	200	—	200	—	120	—	60	—	20	—	4200	—	2100	—

Wszelkie zgłoszenia o przystąpieniu do pracy, jej opuszczeniu, jak też o zmianie zarobku, winni pracodawcy zgłaszać pisemnie do Kasy **w ciągu trzech dni.**

W końcu zaznacza się, że pracodawcy i kierownicy wyżej wymienieni, którzy nie uczynią zadość niniejszemu wezwaniu, lub wogóle będą uchybiali przepisom o zgłaszaniu pracowników, **podlegają karom pieniężnym aż do wysokości 5-ciokrotnej kwoty zaległych wkładek (w myśl art. 16), oraz karom dodatkowym do 300 Mkp. (w myśl art 95), niezależnie od obowiązku zapłacenia zaległej należności i następstw przewidzianych przez** inne przepisy prawne.

Wszelkie zaś oszukańcze działania, zmierzające do obejścia przepisów ustawy z d. 19 maja 1920 Dz. u. R. P. L. 44, lub skierowane do uzyskania **w sposób nieprawy świadczeń ze strony Kasy, jak również wszelkie podstępne zgłoszenia, podlegają karom, przewidzianym w powszechnej ustawie karnej.**

Zwraca się wreszcie uwagę ubezpieczonych pracowników, iż począwszy od dnia 20 grudnia b. r. winni się zgłaszać — w razie zachorowania — do lekarzy kasowych w godzinach ordynacyjnych **na podstawie zlecenia, wydawanego przez pracodawcę na odpowiednim blankiecie.** Takie samo zlecenie potrzebne jest w razie zachorowania członka rodziny. Jedynie w nagłych wypadkach można udać się do lekarza kasowego bez takiego zlecenia.

Odnośne blankiety (formularze) mogą nabywać pracodawcy w Powiatowej Kasie chorych w Krakowie, Rynek Kleparski L. 9.

Kraków, w grudniu 1920.

Zarząd Pow. Kasy chorych w Krakowie.